

Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP, James Brent OP,
Thomas Davenport OP, John Baptist Ku OP



EWOLUCJA

W ŚWIETLE
WIARY

Perspektywa tomistyczna

w|drodze
☪

Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP, James Brent OP,
Thomas Davenport OP, John Baptist Ku OP

EWOLUCJA

W ŚWIETLE WIARY

Perspektywa tomistyczna

Przełożyli
Grażyna Gomola i Aleksander Gomola

w|drodze


Spis treści

WSTĘP — 7

PODZIĘKOWANIA — 11

ROZDZIAŁ 1. Wiara i rozum – dwa skrzydła ludzkiego ducha
(cz. I) (James Brent OP) — 13

ROZDZIAŁ 2. Czym jest rozum? (James Brent OP) — 21

ROZDZIAŁ 3. Czym jest wiara? (James Brent OP) — 29

ROZDZIAŁ 4. Wiara i rozum – dwa skrzydła ludzkiego ducha
(cz. II) (James Brent OP) — 35

ROZDZIAŁ 5. Przyczynowość: cztery przyczyny działające
w świecie (Thomas Davenport OP) — 45

ROZDZIAŁ 6. Istnienie Boga w świetle rozumu (James
Brent OP) — 53

ROZDZIAŁ 7. Natura stworzenia (James Brent OP) — 67

ROZDZIAŁ 8. Boża wiedza i miłość obecne w stworzeniu
(Thomas Davenport OP) — 75

ROZDZIAŁ 9. Opatrzność Boża kierująca stworzeniem
(Thomas Davenport OP) — 81

- ROZDZIAŁ 10. Losowość, przypadek a Boża opatrzność
(Thomas Davenport OP) — **87**
- ROZDZIAŁ 11. Opatrzność a wolność człowieka (Thomas
Davenport OP) — **93**
- ROZDZIAŁ 12. Opatrzność a tajemnica zła
(Thomas Davenport OP) — **99**
- ROZDZIAŁ 13. Autorytet, charakter i interpretacja Pisma Świętego
(John Baptist Ku OP) — **105**
- ROZDZIAŁ 14. Lektura Biblii i sensy Pisma Świętego (John
Baptist Ku OP) — **113**
- ROZDZIAŁ 15. Interpretacja opisów stworzenia w Biblii (John
Baptist Ku OP) — **119**
- ROZDZIAŁ 16. Interpretacja pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju
w pismach ojców Kościoła (John Baptist Ku OP) — **127**
- ROZDZIAŁ 17. Tomaszowa interpretacja pierwszego rozdziału
Księgi Rodzaju (John Baptist Ku OP) — **135**
- ROZDZIAŁ 18. Współczesna egzegeza opisów stworzenia (John
Baptist Ku OP) — **143**
- ROZDZIAŁ 19. Nauczanie katolickie dotyczące stworzenia
i pochodzenia człowieka (Nicanor Pier Giorgio
Austriaco OP) — **151**
- ROZDZIAŁ 20. Splot dowodów na ewolucję (cz. I) (Nicanor Pier
Giorgio Austriaco OP) — **155**
- ROZDZIAŁ 21. Splot dowodów na ewolucję (cz. II) (Nicanor Pier
Giorgio Austriaco OP) — **159**
- ROZDZIAŁ 22. Odpowiedniość stworzenia na drodze ewolucji
(Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP) — **165**
- ROZDZIAŁ 23. Jak Bóg stwarza przez ewolucję? (Nicanor Pier
Giorgio Austriaco OP) — **173**
- ROZDZIAŁ 24. Jak Bóg na drodze ewolucji stworzył gatunek
Homo sapiens? (Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP) — **181**
- ROZDZIAŁ 25. Historyczność Adama i Ewy (cz. I – dane
teologiczne) (Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP) — **187**

- ROZDZIAŁ 26. Historyczność Adama i Ewy (cz. II – doktryna grzechu pierworodnego) (Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP) — **193**
- ROZDZIAŁ 27. Historyczność Adama i Ewy (cz. III – dane naukowe) (Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP) — **201**
- ROZDZIAŁ 28. Historyczność Adama i Ewy (cz. IV – synteza teologiczna) (Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP) — **207**
- ROZDZIAŁ 29. Tomistyczna odpowiedź na inteligentny projekt (Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP) — **213**
- ROZDZIAŁ 30. Cel ewolucji: wizja uszczęśliwiająca (Thomas Davenport OP) — **219**
- POSŁOWIE (Mariusz Tabaczek OP) — **225**
- O AUTORACH — **247**

Tomaszowa interpretacja pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju

W tym rozdziale przyjrzymy się przedstawionej przez św. Tomasza z Akwinu interpretacji opisu stworzenia z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju. Tomasz, podobnie jak Augustyn, był jednym z teologów, których myśl wywarła największy wpływ na Kościół. Wykorzystując wspaniałe dzieła swoich poprzedników, stworzył spójną syntezę teologiczną i dzisiaj pozostającą autorytatywnym źródłem odpowiedzi na trudne pytania teologiczne, do którego sięga się w pierwszej kolejności.

Zobaczymy w tym rozdziale, że Tomasz, przestudiowawszy dokładnie wcześniejsze opinie na temat RDZ 1, nie przedkłada żadnej z nich nad pozostałe. Zamiast tego pokazuje, gdzie są one zgodne, a gdzie niezgodne, co z nich należy wykluczyć i dlaczego możemy zaakceptować, tam, gdzie to możliwe, różnice zdań. On sam w swojej interpretacji RDZ 1 rozróżnia

w sześciu dniach stworzenia trzy fazy, nie zajmuje się jednak tym, czy są to dwudziestoczęterogodzinne odcinki czasu czy też symbolizują one raczej różne porządki stworzeń.

Tomasz, podobnie jak ojcowie Kościoła, dostrzega ważne rozróżnienie metafizyczne między stworzeniem a zmianą. Stworzenie to akt powołania do istnienia rzeczy w sytuacji, gdy przedtem nic nie istniało. W przeciwieństwie do tego utworzenie jakiejś interesującej i nowej rzeczy z już istniejących podstawowych elementów to na pewno imponująca z m i a n a, ale nie stworzenie w ścisłym sensie tego słowa. W kontekście teorii ewolucji za szczególny zbieg okoliczności można uznać to, że kiedy Tomasz mówi o zmianie, używa terminu *mutatio*, przypominając wielokrotnie swojemu czytelnikowi, że „*creatio non est mutatio*” – czyli że stworzenie nie jest zmianą, poprawianiem czegośkolwiek, rozwojem ani mutacją¹.

Akwinata wyjaśnia, że akt stworzenia wymaga wszechmocy, a zatem nie ma w nim żadnych pośrednich czynników sprawczych². Ponadto, jak zauważa Tomasz, sam akt stworzenia jest niepodzielny, to znaczy nie zajmuje ani chwili. Bóg natychmiast i bez wysiłku chce, by wszechświat istniał, i świat zaistniał i dalej istnieje³.

Jeśli chodzi o interpretację pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju, widzimy, że Akwinata ma bardzo szczegółową wiedzę

¹ Zob. *In II Librum Sententiarum*, d. 1, q. 1, a. 2, ad 2; SCG, II, 17, 18, 20; ST, I, q. 45, a. 2, ad 2; ST, I, q. 46, a. 2, ad 1; *Kwestie dyskutowane o mocy Boga*, 3, 2, s.c.

² Zob. *In I Librum Sententiarum*, d. 21, q. un., a. 1, qł.a. 1; d. 43, q. 1, a. 2, s.c. 1; *In II Librum Sententiarum*, d. 1, q. 1, a. 4; ST, I, q. 65, a. 3; ST, III, q. 13, a. 2.

³ Zob. *In I Librum Sententiarum*, d. 8, q. 3, a. 2, corp.; d. 43, q. 1, a. 2, s.c. 1; *In II Librum Sententiarum*, d. 15, q. 3, a. 3, obj. i ad 4; ST, I, q. 74, a. 1, ad 1; *Kwestie dyskutowane o mocy Boga*, q. 5, a. 1, s.c. 2.

na temat różnych opinii ojców (dotyczących tego, czy firmament to niebo, czy niebo empirejskie to niebo gwiazdne, jak powstają wody, ląd, powietrze i jak zachowuje się para wodna, itp.⁴) i zdanie ich wszystkich jest dla niego ważne. W swojej najwcześniejszej syntezie teologicznej, czyli *Komentarzu do Sentencji Piotra Lombarda*, Tomasz zauważa, że pogląd, zgodnie z którym świat powstał w ciągu sześciu zwykłych dni, „jest bardziej rozpowszechniony i wydaje się bardziej współbrzmieć z literą [tekstu] na najbardziej powierzchownym poziomie”⁵. Sam jednak sądzi, że proponowana przez Augustyna interpretacja sześciu dni jako różnych porządków stworzeń, a nie różnych okresów „jest bardziej zgodna z rozumem i lepiej broni Pisma Świętego przed szyderstwem niewierzących”. Akwinata dodaje, że bardziej podoba mu się opinia Augustyna, „niemniej na wszystkie argumenty można odpowiedzieć, przyjmując jedną lub drugą z nich”⁶.

W *Summie teologii*, późniejszym dziele będącym jego ostatnim słowem w tej kwestii, podejmując się odpowiedzi na pytanie, czy sklepienie nieba zostało stworzone drugiego dnia, przywołuje na początek nauczanie św. Augustyna, że w interpretacji tego rodzaju fragmentów Pisma Świętego należy pamiętać o dwóch rzeczach:

Pierwsze, trzymać się niezłomnie prawdy Pisma św., drugie, w wypadku, gdy dany tekst Pisma św. może mieć kilka znaczeń, nikt nie powinien tak trzymać się kurczowo jednej wykładni, by – nawet w razie pewnego stwierdzenia, że jest ona błędna – uparcie nadal obstawał przy swoim i utrzymywał, że to jest właściwy sens Pisma św.; bowiem przez to wystawia się

⁴ Zob. np. *Kwestie dyskutowane o mocy Boga*, q. 4, a. 1, ad 15.

⁵ *In II Librum Sententiarum*, d. 12, q. un., a. 2, corp.

⁶ Tamże.

Pismo św. na pośmiewisko wobec niewierzących i odcina się im drogę do uwierzenia⁷.

Przyjrząwszy się dokładniej różnym stanowiskom, które utożsamiają dzień z dwudziestoczęterogodzinnym odcinkiem czasu, Akwinata zauważa:

Jeżeli zaś przez owe dni nie rozumie się następstwa czasu, ale – jak chce Augustyn – jedynie porządek natury, to nic nie wadzi twierdzić, że według każdej z tych opinii uformowanie co do substancji sklepienia należy do drugiego dnia⁸.

A zatem Tomasz radzi nam nie przywiązywać się do niekoniecznych opinii, które mogą zostać później definitywnie obalone, i szuka wspólnego gruntu dla przeciwstawnych, a zarazem możliwych do przyjęcia zdań.

W tej samej kwestii *Summy*, podążając identycznym tokiem rozumowania, Tomasz poświęca osobny artykuł twierdzeniu Augustyna, że sześć dni to w rzeczywistości jeden dzień lub wydarzenie. Przyznaje, że opinia Augustyna jest w czterech punktach zasadniczo różna od zdania innych ojców, ale równocześnie wydobywa to, co łączy te sprzeczne stanowiska, pokazując, że te odmienne wnioski wypływają z różnych przesłanek, niemniej samo rozumienie *s p o s o b u s t w a r z a n i a r z e c z y* nie jest aż tak różne. Którą stronę bierze ostatecznie? W ostatnim zdaniu swojej argumentacji deklaruje, że „aby to rozsądzić w sposób bezstronny, należy odpowiedzieć na argumenty obu stron”⁹.

⁷ ST, 68, q. 1, a. 1; cyt. za: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 5: *Aniołowie (część druga)*; *Świat widzialny* (I, 59–64, 65–74), przeł. P. Bełch, London 1979.

⁸ Tamże.

⁹ ST, I, q. 74, a. 2 (w tym wypadku tłumaczenie zmodyfikowane – przyp. red.).

Jak można się spodziewać, Tomasz wcale nie sądzi, że wszystkie opinie teologiczne są możliwe do zaakceptowania i że jest to tylko kwestia naszego osobistego wyboru. Gdy wrócimy do jego *Komentarza do Sentencji Piotra Lombarda*, znajdziemy w nim bardzo wyraźne rozróżnienie odnośnie do tego, jak należy postępować, gdy mamy do czynienia ze sprzecznymi interpretacjami Pisma Świętego:

Rzeczy dotyczące wiary rozróżnia się na dwa sposoby. Gdyż pewne rzeczy są same z siebie istotą wiary, takie jak to, że Bóg jest w Trójcy jedyny i tego rodzaju rzeczy, gdzie n i k o m u n i e w o l n o m i e ć i n n e g o z d a n i a. [...] Inne jednak rzeczy tylko są akcydentalnie istotą wiary o tyle, o ile są przekazane w Piśmie Świętym [...] takie jak wiele faktów historycznych, które mogą w sposób bezpieczny pozostać nieznane dla tych, którzy nie są zobowiązani je znać. W odniesieniu do tego rodzaju faktów nawet ojcowie mieli różne opinie, rozmaicie wyjaśniając Pismo Święte. Tak samo zatem, co się tyczy początku świata, jest tu coś, co dotyczy istoty wiary, mianowicie to, że świat stworzony miał początek, i z tym zgadzają się wszyscy ojcowie. To jednak, jak się zaczął i w jakim porządku był tworzony, dotyczy wiary tylko akcydentalnie o tyle, o ile opinie te są przekazane przez Pismo Święte, którego prawdę ojcowie, głoszący różne opinie, przekazali nam za pomocą różnych objaśnień¹⁰.

Akwinata wykorzystuje swobodnie język Księgi Rodzaju, na przykład twierdzenie, że słońce zostało stworzone c z w a r t e g o d n i a, nie stara się jednak pozbawić go jego pierwotnej, poetyckiej dwuznaczności. W całym korpusie tekstów Tomasza nie znajdziemy ani razu sformułowania „dwadzieścia cztery godziny”, a ponadto – jak widzieliśmy – nie zajmuje stanowiska w tej kwestii, gdyż nie można dowieść

¹⁰ *In II Librum Sententiarum*, d. 12, q. un., a. 2, corp.

ani jednego, ani drugiego stanowiska, zaś kwestia ta nie jest decydująca teologicznie.

Niemniej i on komentuje opis stworzenia z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju. We wstępie do kwestii 65 w pierwszej części *Summy*, kiedy podejmuje zagadnienie sześciu dni stworzenia, rozróżnia w nim trzy fazy (dzieła):

Otóż jeśli chodzi o tworzenie [świata widzialnego], Pismo św. wymienia trzy dzieła, mianowicie: dzieło stwarzania, gdy mówi: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”; dzieło oddzielenia, gdy mówi: „Oddzielił światło od ciemności” i „wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem”; dzieło wystroju czy zagospodarowania, gdy mówi: „Niechaj powstaną ciała niebieskie świecące na sklepieniu nieba”¹¹.

Kilka kwestii dalej znajdujemy związane podsumowanie ogólnego stanowiska Tomasza w tej kwestii, które sprowadza się do następujących twierdzeń: 1) wyobrażenie stworzenia dokonującego się przez pewien okres trzeba wykluczyć; 2) można, ale nie trzeba utrzymywać, że po stworzeniu nastąpił jakiś trwający sześć dni szczególny jego rozwój, z tego zaś wynika, że 3) sensowne jest wyróżnienie trzech wspomnianych dzieł: stwarzania, oddzielenia i wystroju:

Według Augustyna do dzieła stwarzania należy utworzenie materii nieuformowanej oraz natury duchowej nieuformowanej; a ponieważ – jak sam pisze w *Wyznaniach* – jedno i drugie jest poza czasem, dlatego stworzenie ich położono „przed wielkim dniem”. – Według zaś innych Świętych można odpowiedzieć tak: dzieło oddzielenia i wystroju zakłada jakąś zmianę w stworzeniu, którą można mierzyć czasem. Natomiast dzieło stwarzania jest samymż działaniem Boga powołującym do bytu

¹¹ ST, I, q. 65, corp.; cyt. za: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 4.

w momencie substancję rzeczy. I dlatego mówi się, że każde dzieło oddzielenia i wystroju dokonało się „w dniu”; natomiast o stwarzaniu powiedziano, że dokonało się „na początku” – co mówi o czymś niepodzielnym¹².

Chociaż Tomasz, interpretując znaczenie „dnia” w opisie stworzenia, nie wyklucza opinii innych ojców, to jednak kiedy twierdzi, że akt stworzenia przechodzi w dwie kolejne fazy rozróżnienia i udoskonalenia, podąża za Augustynem. Czasami, cytując wprost Augustyna, Akwinata mówi o „zakodowanych ziarnach” albo zasadach obecnych w stworzeniu, które później dojrzewają i przybierają pełną formę. Rzecz jasna, nie ma on tutaj na myśli ewolucji w sensie darwinowskim, niemniej jego myśl nie stoi w sprzeczności z tym, co wydaje się potwierdzać współczesna nauka. Niech to zilustrują poniższe cytaty:

Mówi się, że Bóg przestał siódmego dnia stwarzać nowe stworzenia, ponieważ nic nie zostało uczynione później, co nie pojawiłoby się już wcześniej w formie jakiegoś podobieństwa co do gatunku lub rodzaju, przynajmniej jako obecna w załączku zasada. [...] Twierdzą zatem, że przyszła odnowa świata pojawiła się w rzeczy samej po raz pierwszy w formie dalekiego podobieństwa w dziełach pierwszych sześciu dni stworzenia¹³.

Jak to sami widzimy, wszystko, co z biegiem czasu Opatrzność działała na świecie – a wykonuje to stworzenie pod okiem Boga – zdaniem Augustyna zostało utworzone czy zapoczątkowane już w owym pierwszym utworzeniu rzeczy [i złożone w przyrodzie] w postaci jakby ziarna zakodowanego (*rationes seminales*): drzewa, zwierzęta i wszystko inne¹⁴.

¹² ST, I, q. 74, a. 1, ad 1, cyt. za: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 4.

¹³ *In IV Librum Sententiarum*, d. 48, q. 2, a. 1, ad 3.

¹⁴ ST, I, q. 62, a. 3, cyt. za: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 5.

Tego dnia, w którym Bóg stworzył niebo i ziemię, stworzył również „wszelki krzew polny” – ale nie w rzeczywistości (*in actu*), lecz „nim wszedł na ziemię”, tj. w możliwości (*potentia-liter*). [...] To, że wszystko nie zostało naraz oddzielone i zagospodarowane, tłumaczy się nie bezsilnością Boga: jakoby potrzebującego czasu do działania, ale potrzebą zachowania porządku w ustanawianiu rzeczy¹⁵.

A zatem, ostatecznie rzecz ujmując, Tomasz przestrzega, by w interpretacji RDZ 1 nie przywiązywać się do niekoniecznych twierdzeń i potencjalnie trudnych do obrony stanowisk teologicznych, i równocześnie pokazuje nam istotną harmonię zachodzącą między różnymi opiniami ojców Kościoła.

JOHN BAPTIST KU OP

¹⁵ ST, I, q. 74, a. 2, ad 1, ad 4, cyt. za: tamże.

EWOLUCJA

W ŚWIETLE WIARY

Jak radzić sobie z pozornie sprzecznymi twierdzeniami nauki i wiary? Czy Adam i Ewa rzeczywiście istnieli u początku historii gatunku ludzkiego? Jak w świetle teorii ewolucji rozumieć opisy stworzenia zawarte w Piśmie Świętym? Na czym w ogóle polega stwórcze działanie Boga w ewoluującym i pełnym przypadkowości świecie?

Autorzy książki w przejrzysty sposób, krok po kroku prowadzą czytelnika przez kluczowe tematy z pogranicza wiary, filozofii i nauki, by w końcu postawić kropkę nad „i” – zaproponować sposób na pogodzenie najnowszych badań biologii ewolucyjnej z prawdą o stworzeniu człowieka przez Boga. A wszystko to w świetle teologii św. Tomasza z Akwinu.

Cena det. **34,90 zł**

ISBN 978-83-7906-283-6



9 788379 062836

wdrodze.pl



Patronat medialny:



w | drodze Aleteia.pl
MIESIĘCZNIK



dominikanie.pl

WIEDZA I ŻYCIE